

2. Архів Львівського національного університету ім. Івана Франка. – Ф. 119, оп. 17, спр. 273-Е, 76 арк.
3. Василечко Л. Шуткова неділя. Народні звичаї, обряди та повір'я / Л. Василечко. – Брошнів, 1994. – 57 с.
4. Даркевич В. П. Символи небесних светил в орнаменте Древней Руси / В. П. Даркевич // Советская археология, 1960. – № 4. – С. 56-67.
5. Дикарев М. Народний календар Валуйського повіту (Борисівської волості) у Вороніжчині / М. Дикарев // Матеріали до українсько-руської етнології. – Львів, 1905. – Т. VI. – С. 113-204.
6. Забловський А. Особливості формування та регуляції гендерної поведінки неодруженої молоді в традиційній культурі українців XIX – на початку XX ст. / Андрій Забловський // Народна культура українців: життєвий цикл людини: історико-етнологічне дослідження у 5 т. / [наук. ред. М. Гримич] – Київ: Дуліби, 2010. – Т. 2: Молодь. Молодість. Молодіжна субкультура. – 2010. – С. 32-39.
7. Кордуба М. Писанки на галицькій Волині / М. Кордуба // Матеріали до українсько-руської етнології. – Львів, 1899. – Т. I. – С. 169-207.
8. Красовський І., Вархол Й. Календарна обрядовість / І. Красовський, Й. Вархол // Лемківщина: Історико-етнографічне дослідження: У 2-х т. – Львів, 2002. – Т. 2. – С. 113-123.
9. Кримський Аг. Звенигородщина. Шевченкова батьківщина. З погляду етнографічного та діалектичного. З географічною мапою та малюнками / Аг. Кримський. – Київ, 1930. – 436 с.
10. Кухаренко С. Худоба в повір'ях і магії селян сучасної України / С. Кухаренко // Етнічна історія народів Європи: Збірник наукових праць. Випуск 27. – Київ: УНІСЕРВ, 2008. – С. 13-24.
11. Морозов И. А., Толстой Н. И. Битъ // Славянские древности: Этнолингвистический словарь: В 5-ти т. / Под общей ред. Н. И. Толстого. – Москва, 1995. – Т. 1. А-Г. – С. 177-180.
12. Несен І. Народний календар поліських пасічників середини XIX – XX ст. (проблеми реконструкції) / Ірина Несен // Календарна обрядовість у життєдіяльності етносу. Збірник наукових праць. Матеріали міжнародної наукової конференції «Одеські етнографічні читання». – Одеса, 2011. – С. 257-267.
13. Обычаи, поверья, кухня и напитки малороссиян / Сост. М. А. Маркевич. – Киев: Час, 1992. – 192 с.
14. Онишук А. Народний календар. Звичаї й вірування, прив'язані до поодиноких днів у році, записані у 1907-10 р. в Зелениці Надвірнянського пов. / А.Онишук // Матеріали до української етнології. – Львів, 1912. – Т. XV. – С. 1-61.
15. Пархоменко Т. Календарні звичаї та обряди Рівненщини: Матеріали польових досліджень / Т. Пархоменко. – Рівне: видавець Олег Зень, 2008. – 200 с.
16. Рижи́к Є. Календарні обряди українців Холмщини і Підляшшя / Єлизавета Рижи́к // Холмщина і Підляшшя: історико-етнографічне дослідження. – Київ: Родовід, 1997. – С. 251-269.
17. Соколова В. К. Весенне-летние календарные обряды русских, украинцев и белорусов (XIX – начало XX в.) / В. К. Соколова. – Москва: Наука, 1979. – 289 с.
18. Тарнавецький В. Як гуцули пишуть свої писанки? / В. Тарнавецький // Матеріали до етнології й антропології. – Львів, 1929. – Т. XXI-XXII. – Ч. 1. – С. 157-161.
19. Тиводар М. Традиційне скотарство Українських Карпат другої половини XIX – першої половини XX ст.: Історико-етнологічне дослідження / М. Тиводар. – Ужгород: Карпати, 1994. – 557 с.
20. Толстая С. М. Полесский народный календарь. Материалы к этнодиалектическому словарю: К-П // Славянский и балканский фольклор: Духовная культура Полесья на общеславянском фоне. – Москва: Наука, 1986. – С. 178-241.
21. Толстой Н. И. Язык и народная культура. Очерки по славянской мифологии и этнолингвистике / Н. И. Толстой. – Москва: Индрик, 1995. – 512 с.
22. Чубинский П. П. Труды этнографическо-статистической экспедиции в Западно-Русский край, снаряженной Императ. Рус. географ. о-вом. Юго-западный отдел: [у VII т.]. – СПб. – 1872-1878. – Т. III: Народный календарь. – 1872. – 513 с.
23. Шухевич В. Гуцульщина. Ч. 4 / В. Шухевич // Матеріали до українсько-руської етнології. – Львів, 1904. – Т. VII. – 271 с.
24. Kolberg O. Dzieła wszystkie / O. Kolberg. – Wrocław; Poznań, 1970. – Т. 54: Ruś Karpacka. – Cz. I. – 340 s.
25. Sokalski B. Powiat Sokalski pod względem geograficznym, etnograficznym, historycznym i ekonomicznym / B. Sokalski. – Łwów, 1899. – 496 s.

УДК 329.17-051С. Бандера: 821.161.2-92'06

М.Урбан

KRYTYKA HEROICZNEGO OBRAZU STEPANA BANDERY WE WSPÓŁCZESNEJ PUBLICYSTYCE UKRAIŃSKIEJ¹

Метою статті є представити думку двох сучасних українських дослідників і публіцистів, Миколи Рябчука і Василя Расевича стосовно вожда українських націоналістів, Степана Бандери. Особлива увага приділена висновкам дослідників з приводу того, які з елементів спадку Бандери допустимі для громадян демократичної, європейської України, а що варто засудити.

Ключові слова: націоналізм, історична пам'ять.

The text demonstrates view on leader of Ukrainian nationalist movement, Stepan Bandera, presented by two contemporary Ukrainian scholars and journalists – Mykola Riabchuk and Vasyl Rasevych. Its scope is focused on mentioned authors' conclusions on which elements of Bandera's legacy can be accepted by citizens of democratic, European Ukraine and which should be condemned.

Keywords: nationalism, historical memory.

Stepan Bandera – nazwisko wzbudzające silne i negatywne emocje wśród Polaków i w dużej mierze budujące niechęć wobec Ukraińców. W popularnej opinii nasz wschodni sąsiad to kraj szowinistów, którzy uważają za bohatera zbrodniarza. Przeciętny Polak może mało wiedzieć na temat Ukrainy, na pewno jednak kojarzy ją z faktem, że jest ona zamieszkała przez banderowców. Jeszcze niedawno na forach internetowych pod doniesieniami z Ukrainy Centralnej bądź Wschodniej pojawiały się komentarze w stylu „Tam żyją banderowcy”. Rosnące zainteresowanie Ukrainą i dawnymi Kresami, a zwłaszcza wydarzenia roku 2013 i 2014, zwane ogólnie Euromajdanem, przyczyniły się jednak do upowszechnienia poglądu o istnieniu „dwóch Ukrain”: Zachodniej – nacjonalistycznej oraz Wschodniej – antybanderowskiej. Świadomość procesów, zachodzących za naszą wschodnią granicą znacząco wzrosła wśród Polaków. Wciąż jednak funkcjonuje w niej wiele stereotypów i nieprawd.

Chyba podstawowym błędem jest utożsamianie wszystkich Ukraińców z sympatykami ruchu nacjonalistycznego. W takiej optyce wszyscy zwolennicy niepodległej Ukrainy stają się wrogami demokracji i polonofobami. Okazuje się jednak, że także w łonie uczestników „ukraińskiego projektu” trwa burzliwa dyskusja na temat stosunku niepodległej Ukrainy do wartości i praktyk, uosabianych przez lidera rewolucyjnej frakcji OUN. Bardzo ciekawy wydaje się głos dwóch publicystów², wpływowych na intelektualnym forum niepodległej Ukrainy, poglądy których na omawianą kwestię przeczą popularnej wśród sporej części Polaków tezie, iż pojęcia „Ukraińiec”, „nacjonalista” i „zwolennik przemocy” można traktować jako synonimy.

Sztandarowym przykładem tego środowiska jest Mykoła Riabczuk – myśliciel, który do oceny postsowieckiej Ukrainy stosuje teorię postkolonialną. Prezentacji poglądów Riabczuka chciałbym dokonać na podstawie dwóch jego tekstów, które w znacznym stopniu mają zbieżną ze sobą treść: *Степан Бандера як культурний герой: зіткнення дискурсів* oraz *Довкола Бандери*.

W pierwszym z nich Riabczuk odnosi się do książki Hałyny Hordasewycz. Na wstępie autor zaznacza, że Bandera oraz OUN-UPA wywołują na Ukrainie spory różnej natury: historyczne, dotyczące nie tyle samych faktów, co ich oceny i manipulacji przez różne narody i środowiska społeczne, także przez nacjonalistów; ideologiczne – do jakiego stopnia można traktować ukraiński integralny nacjonalizm jak faszyzm, na ile był on usprawiedliwiony koniecznością oporu przeciw agresji sąsiednich krajów, czy może być on akceptowany przez obywateli współczesnego, demokratycznego kraju?; polityczne – jak odnieść się do „ekscesów” ukraińskiego nacjonalizmu i jak budować w tym kontekście relacje z Polakami czy Żydami? wreszcie pojawia się aspekt moralno-kulturowy sporu: do jakiego stopnia „bohaterzy mogą być złoczyńcami?”³

Zaprezentowana przez Hordasewycz wizja lidera OUN może być określona jako „raczej nieobiektywna” reprezentacja nie tyle samej historycznej postaci, co ideałów i wartości, które są ważne dla autorki i które, jej zdaniem, uosabia Bandera. Życiorys Bandery w wersji Hordasewycz całkowicie odpowiada „heroicznemu monomitiowi”. Riabczuk przy tym w dość ironicznym duchu streszcza i ocenia jako naiwne czynione przez Hordasewycz próby usprawiedliwienia „ciemnych plam” w życiorysie Bandery, „uszlachetnienia kontrowersyjnej

¹ Tekst jest prezentacją fragmentu pracy magisterskiej pt. *Stepan Bandera - bohater Ukrainy? Polemika w publicystyce i literaturze popularno-historycznej współczesnej Ukrainy*, napisanej pod kierunkiem dr hab. J. J. Bruskiego, obronionej w 2014 na Uniwersytecie Jagiellońskim.

² Opieram się na prezentacji i interpretacji tekstów Mykoły Riabczuka oraz Wasyla Rasewycza, zawartych w zbiorze esejów *Strasti za Banderou*.

³ М. Рябчук, *Степан Бандера як культурний герой: зіткнення дискурсів*, [w:] *Постколоніальний синдром. Спостереження*, s. 51-52.

organizacji i jej wodza”, „pogodzenia dosyć brutalnych realiów lat 30. z dzisiejszymi normatywnymi wartościami”. Dostrzega ponadto skłonność Hordasewycz do unikania moralnych ocen⁴.

Riabczuk nie ma tu na myśli jedynie treści tej konkretnej książki; praca Hordasewycz jest symptomatyczna dla całego dyskursu entuzjastów nacjonalizmu. Publicysta opisuje ten dyskurs z pozycji postmodernistycznej humanistyki. Z takiej perspektywy narracja Hordasewycz jawi się jako element skostniałego i naiwnego narodnictwa.

W dalszej części swoich rozważań, zawartych w obu tekstach, Riabczuk osadza spory wokół Bandery w szerszym kontekście trudnej sytuacji niepodległej Ukrainy. Wychodzi on z założenia, że niepodległe państwo ukraińskie należy traktować jako część dawnego Imperium (rosyjsko-sowieckiego). Stosunki ukraińsko-rosyjskie wyglądały jak typowe relacje kolonizatorów i kolonizowanych. Zarówno „aborigeni” (rdzenni Ukraińcy) jak i „metyysi”, a nawet zamieszkujący Ukrainę „kreole” (przyjeźdźni z Rosji) chcą jednej Ukrainy – spór dotyczy wizji, jaka miała być ta Ukraina⁵.

Institucje państwowe – słabe, skorumpowane, a nierzadko zainteresowane w podsycaniu konfliktów – nie sprzyjają integracji państwa i społeczeństwa. Te zarzuty można odnieść do pochopnej decyzji Juszczenki o nadaniu bohaterskiego tytułu dla Bandery.

Riabczuk obszernie wyjaśnia również, skąd biorą się tak silne kontrowersje wokół pojęcia „ukraiński nacjonalizm”. Za czasów ZSRR piętno nacjonalizmu czekało każdego, kto przeciwstawiał się rusyfikacji i sowietyzacji. „Świadomi narodowo” byli niepożądanymi i niebezpiecznymi dla ustroju realnego socjalizmu, dlatego wrzucano ich do tej samej kategorii, co prawdziwych bojowników i partyzantów i określano jako „burżuazyjnych nacjonalistów”, co, jak pisze Riabczuk, „w Związku Radzieckim było kryminalnym zarzutem”. Te szykany wobec świadomych narodowo i nastawionych antykomunistycznie Ukraińców oraz określanie ich jako „banderowców” przyniosły efekt odwrotny od zamierzonego przez sowieckie czynniki – przekonuje Riabczuk. Słowo „banderowiec”, oznaczające początkowo członka frakcji partyjnej, później utożsamione z partyzantami i terrorystami, miało negatywne konotacje. Jak pisał cytowany przez Riabczuka Ołeksandr Motyl, obrzucani tym mianem jak przekleństwem przyjęli je i nadali mu przewrotnie chwalebne znaczenie, jak czarni Amerykanie uczynili to ze słowem *nigger* – czarnuch⁶.

Na zasadzie kontrakcji, wszystkie postaci i formacje, walczące przeciw ZSRR zaczęły być uważane przez ukraińskich patriotów za bohaterskie. Wszelkie oskarżenia pod ich adresem zaczęły być odpierane jako oszczerstwa radzieckiej propagandy. Zaczął się proces formowania nacjonalistycznych mitów.

Z jednej strony, sowiecka propaganda zrównała wszystkich ukraińskich patriotów z banderowskimi ekstremistami – nawet jeśli nie podzielali oni wspólnych przekonań, lecz po prostu opierają się rusyfikacji i postsowieckiej wizji przeszłości. Z drugiej strony, dla wielu świadomych narodowo Ukraińców to właśnie Bandera i jego współpracownicy stali się autentycznymi bohaterami. Przeszli do legendy jako bojownicy o wolność, walczący przeciw nieludzkiemu reżimowi – przekonuje Riabczuk. Wpływ tej wizji widzimy w liście otwartym, krytykującym rezolucję PE: „... decyzja Parlamentu Europejskiego jest pozbawiona poważnego historycznego podparcia i opiera się na oszczerstwie na temat tzw. współpracy OUN i III Rzeszy, jakie jakieś czas temu zaczęła rozpowszechniać radziecka propaganda. (...) Oceny, wygłoszone przez Europarlament na temat S. Bandery obrażają uczucia milionów Ukraińców, jacy za swoje pragnienie wolności i niezależności znaleźli przemoc i represji”⁷. Riabczuk przedstawia rezolucję PE z 2010 r. jako akt, który wywołał nieprzewidziane konsekwencje, „jakie nie są zbieżne z pierwotnymi zamiarami Parlamentu Europejskiego”⁸.

Riabczuk przekonuje, że musimy mieć na uwadze tę specyfikę, zanim przystąpimy do oceny sprawy przyznania tytułu bohatera dla Bandery. Pod uwagę należy „wziąć pod uwagę trzy osobliwości wspólczesnej Ukrainy”. Pierwszą z nich jest wspomniany podział Ukrainy na „dwie językowo-kulturowe wspólnoty”. Druga – to omówiony już stosunek „imperialnej”, czyli radzieckiej/rosyjskiej propagandy wobec nacjonalizmu ukraińskiego. Riabczuk rozumie to nacjonalizm jako obronę tego, co rodzime, podczas gdy radziecka propaganda, która uosobiła „burżuazyjny ukraiński nacjonalizm” w postaciach Bandery i członków OUN, przedstawiła ich jako „symboliczną patologię, ekstremalne odchylenie od oficjalnie pochwalonej normy”. Riabczukowi nie chodzi tu o historyczne fakty, lecz o ich wykorzystanie i przerobienie przez dyskurs polityczny okresu ZSRR oraz niepodległej Ukrainy.

Obóz zwyczajny wyborów prezydenckich w 2010 r., Wiktora Janukowycza, został przedstawiony przez Riabczuka jako antydemokratyczną grupę, która chce za wszelką cenę umocnić swoją kontrolę nad Ukrainą we wszelkich sferach życia publicznego. Dlatego też, zdaniem Riabczuka, zarówno decyzja Juszczenki, jak i reakcja PE podjęto w nieodpowiednim czasie. Autorytarny prezydent Janukowycz będzie niszczył przejawy „kultu” OUN-UPA, szermując hasłami o walce z faszyzmem i w ten sposób będzie mógł przypodobać się Unii Europejskiej – brzmi prognoza Riabczuka. Na miejsce kultu UPA, który zresztą nie zakorzenił się wcale mocno na Ukrainie, wróci czechenie Armii Czerwonej i bohaterów komunizmu.

Co więcej, z myśli Riabczuka przebija opinia, że nie o same symbole tu chodzi. Stawką jest wolność Ukrainy. Riabczuk twardo stoi na stanowisku głoszącym, że siły demokratyczne i narodowe – to równocześnie zwolennicy uznania Bandery jako bohatera Ukrainy. Europa, krytykując nadanie bohaterskiego tytułu Banderze, włożyła „polityczny oręż” w niewłaściwe ręce – uważa autor.

Riabczuk nie zapomina jednak, że ani Bandery, ani pozostali działacze OUN-UPA nijak nie można zaliczyć do demokratów. Jak czytaliśmy wyżej, krytykuje on naiwny i uproszczony dyskurs zdeklarowanych zwolenników heroizacji Bandery. Zresztą, Riabczuk sam pisze otwarcie: „Ukraina (...) nie jest normalnym państwem, z mocną tożsamością i bezpieczną państwowością, która swobodnie wybiera sobie między autorytaryzmem i demokracją, czyli między krypto-faszystowską spuścizną, jaką uosabia Bandera, a liberalno-demokratycznymi wartościami, jakie propaguje UE (...) Realny wybór dla Ukraińców – nie między nacjonalistyczną dyktaturą w stylu OUN a liberalną demokracją w stylu UE. Większość z nich zrobiła ten wybór dawno (...) Tymczasem realny wybór dla Ukraińców polega na tym, czy bronić narodową suwerenność, godność i tożsamość, czy oddać to wszystko na zatrącenie Rosji i miejscowym *kreolom*”⁸.

Riabczuk mówi wprost: autorytarne poglądy OUN są po prostu archaiczne i niebezpieczne. Wydziela za to część spuścizny OUN-UPA, która uważa za godną naśladowania: patriotyzm, oddanie sprawie, gotowość do złożenia ofiary z własnego życia, itp. – cechy, które nie tracą na znaczeniu w specyficznej sytuacji Ukrainy. Najdobitniej tę opinię wyraża przytoczona przez Riabczuka opinia O. Motyla: „Współcześni Ukraińcy, jacy uważają Bandere za bohatera, wychwalają go i bezkompromisowy opór, jaki stawiał jego ruch Związkowi Radzieckiemu w latach 1939-45. Nikt nie patrzy na przemoc nacjonalistów wobec Polaków i Żydów jako na coś godne pochwały, ale mało kto uważa je za główne w tym, co przedstawiają Bandera i nacjonałści: odcięciu się od wszystkiego, co radzieckie, zaprzeczeniu anty-ukraińskich oszczerstw i bezwarunkowemu poświęceniu się Ukrainie”⁹.

Mykoła Riabczuk prezentuje sposób myślenia charakterystyczny dla świadomej narodowo części ukraińskiego społeczeństwa, starającej się wyjść z bermudzkiego trójkąta: ukraiński nacjonalizm – rosyjski ekspansjonizm – wymagania, stawiane przez Unię Europejską i „advokata” Ukrainy w Brukseli, Polskę. Widzi on dla Ukrainy pozytywną rolę „kultu” Bandery. To właśnie Bandera dzięki swym radykalnym poglądom i akcjom jest symbolem bezkompromisowej walki o Ukrainę naprawdę niezależną od wpływów Rosji, a także Polski, co ma znaczenie i dla dzisiejszego państwa, które nie jest zupełnie wolne. Riabczuk nie ukrywa jednak, że na ruchu banderowskim spoczywają realne, ciężkie grzechy. Pisze zresztą, że za każdym bohaterem kryje się zapomniana prawda o jego zbrodniach lub błędach i przytacza przykłady Kolumba i Waszyngtona. Riabczuk kończy swój tekst apelem, by pamiętać o podwójnej naturze bohaterów.

Wasyl Rasewycz to następny historyk oraz publicysta, który sceptycznie odnosi się do kultu Stepana Bandery oraz OUN i UPA. Wyraz swoim poglądom dał w artykule *Постать у чорно-білих кольорах*.

Rasewycz zgadza się z opinią, że poglądy na temat Bandery oraz ogólnie ocena znaczenia OUN-UPA dla ukraińskiej historii różnią się w zależności od regionu pochodzenia danej osoby, wyrażającą swoją ocenę. Z drugiej strony, niezależnie od tego czynnika powszechnym dla wszystkich Ukraińców jest nazywanie „historią tylko tego, co jest heroiczne”¹⁰. Rasewycz uważa, że do tak pojmowanej historii nie można zaliczyć ok. 95% członków ruchu banderowskiego, a tym samym odmawia on większości banderowców miana bohaterów.

⁴ Tamże, s. 60.

⁵ М. Рябчук, *Довкола Бандери*, [w:] Т. С. Амар, І. Балинський, Я. Грицак [red.], *Страсті за Бандерою*, s. 362.

⁶ Тамże, 371-372 oraz 374-375.

⁷ Тамże, s. 358.

⁸ Тамże, s. 372-373.

⁹ Тамże, s. 372.

¹⁰ В. Расевич, *Постать у чорно-білих кольорах* [w:] Т. С. Амар, І. Балинський, Я. Грицак [red.], *Страсті за Бандерою*, s. 110.

Autor omawianego artykułu zarzuca „adeptom banderyzmu, jacy zajmują się badaniami wojny”, że sami siebie uważają za jedynych godnych kontynuatorów linii bohaterskiej i w tworzonej przez siebie narracji historycznej przemilczają lub zniekształcają fakty, które niszczyłyby ten bohaterski obraz ruchu banderowskiego¹¹. W tworzonym przez siebie nacjonalistycznym dyskursie historycznym uznają oni jedynie końcową fazę ruchu – etap walki przeciw dwóm totalitaryzmom, hitlerowskiemu Niemcom i Związkowi Radzieckiemu. Banderowscy historiografowie w cień usuwają okres zachwyty liderów OUN faszyzmem oraz okres „pewnej kolaboracji” ukraińskich nacjonalistów z III Rzeszą. Z tak pisanej historii znika terror stosowany przez banderowców, albo też wybiela się stosowana przez nich przemoc i usprawiedliwia się ją dążeniem ku politycznemu celowi. Rasewycz ocenia więc banderowską historiografię jako zmanipulowaną i naginającą fakty niewygodne dla tezy o bohaterstwie Bandery i jego stronników.

Krytyka Rasewycza spada jednak również na zajadłych przeciwników ukraińskiego nacjonalizmu. Ich narracja popada w drugą skrajność. Bandera jest w niej przedstawiany jako wcielenie absolutnego zła. Twórcy opozycyjnej wobec banderowskiej wizji historii przemilczają z kolei fakty, jakie przeczają obrazowi Bandery jako zdeklarowanego kolaboranta, ignorują także dokonane przez OUN-UPA zmiany taktyki walk, pomijają także milczeniem cierpienia krewnych Bandery¹². Rasewycz ma w tym miejscu na uwadze głównie ukraińskich zwolenników postsowieckiej wizji historii, którzy przeciwstawiają się banderowcom ze względu na to, że według tej części ukraińskiego społeczeństwa, jakikolwiek antyradziecki ruch oporu zasługuje na potępienie.

Wasyl Rasewycz jako przyczynę istnienia dwóch przeciwstawnych, niezwykle skrajnych i totalistycznych wizji ukraińskiej historii podaje niszczący społeczną świadomość wpływ warunków II wojny światowej. Następujące po niej zimna wojna oraz dążenia do budowy własnego, wolnego od ZSRR państwa ukraińskiego również przyczyniły się do tego, że zabrakło czasu, by popatrzeć krytycznym okiem na Bandere, który stał się idealistycznie pojmowanym symbolem walki o „prawdziwą”, niezależną od obcych wpływów Ukrainę¹³.

Wskutek tej złożonej sytuacji historycznej Ukraińców wytworzyły się dwa typy literatury, traktującej o ruchu banderowskim. Obóz nacjonalistyczno-niepodległościowy zaczął tworzyć literaturę apologetyczną Bandere i jego towarzyszy „jako jedyną i pozbawioną alternatywy formę narodowo-wyzwoleńczej walki, a taktykę tej Organizacji [OUN] – jako jedyną możliwą dla tej epoki”¹⁴. Przeciwny, związany z ukraińskim komunizmem obóz zajął się tworzeniem literatury demaskująco-propagandowej.

Na wizji historii, tworzonej i promowanej przez nacjonalistów, oparto politykę pamięci, którą podczas prezydentury promował Wiktor Juszczenko, a także podległe mu Służba Bezpieczeństwa Ukrainy oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Rasewycz zauważa, że takie podejście do historii OUN-UPA odznacza się „oczywistą jednostronnością”¹⁵. Napięcie wzrosło pod koniec kadencji prezydenta Juszczenki, gdy pojawiły się obawy, że do władzy dojdzie obóz polityczny z innymi poglądami na temat Stepana Bandery. Działania obozu prezydenckiego charakteryzował wówczas pośpiech strach przed utratą inicjatywy. Skutkiem tego napięcia i strachu była właśnie kontrowersyjna decyzja o nadaniu liderowi OUN bohaterskiego tytułu, dokonana zaraz przed ustąpieniem Juszczenki z fotela prezydenckiego.

Rasewycz wpisuje poparcie byłego prezydenta dla heroizacji Bandery i OUN-UPA w kontekst relacji Ukrainy z Rosją oraz wewnętrznego kryzysu ukraińskiej tożsamości. Widzimy tu pewne podobieństwo myśli Rasewycza do opinii innych publicystów, którzy również określają ukraińską tożsamość narodową jako postkolonialną i zagrożoną ponowną ekspansją postkomunistycznego rosyjskiego imperium. Publicysta uwzględnia bowiem czynnik zewnętrzny sprawy heroizacji OUN-UPA, a mianowicie „stalinowski renesans w Rosji”, powrót jej mocarstwowych ambicji oraz infiltrację ukraińskiej pamięci historycznej. Rosją znów przejawia dążenia, „by pozbawić sąsiednie narody prawa do swojej, nieradzieckiej historii, aby narzucić kanoniczną wizję dziejów”¹⁶ – pisze Rasewycz. Działania ukraińskiego MSZ, które mogły wydawać się prowokacyjne, jego zdaniem były po prostu reakcją na „brutalne deklaracje Rosji”.

Autor nie ogranicza się jednak do krytyki tylko Rosji oraz jej stronników. Zarzuca bowiem propagandzistom Bandery zbytni radykalizm. Jego zdaniem, błędnie zakładają oni, że należy opowiedzieć swoją „jedyną prawdziwą” historię nieświadomym braciom – Ukraińcom, którzy nie uznają Bandery za bohatera, a oni mają koniecznie w nią uwierzyć¹⁷. Współcześni banderowcy „nie mogą zachowywać się tak, jakby Ukraińcy żyli na wyspie za żelazną ścianą”, w izolacji od innych narodów i od norm europejskich – pisze Rasewycz. Za każdym razem „swoja prawda” będzie bowiem weryfikowana zgodnie z ogólnie przyjętymi przez demokratyczną Europę normami. Publicysta odnosi się tutaj do oskarżeń wobec OUN i UPA o zbrodnie wojenne przeciw ludności cywilnej, a także do naiwnej linii obrony, jakoby były one tylko i wyłącznie prowokacjami sowieckich agentów. Zdrowy rozsądek oraz relacje samych członków OUN przeczą twierdzeniu, że banderowcy są zupełnie niewinni zarzucanych im czynów¹⁸ – przypomina Rasewycz.

Zbrodnie wojenne, choć najbardziej bulwersujące, to nie jedyne problematyczne elementy spadku po OUN i UPA, z jakimi muszą się zmierzyć obywatele wolnej Ukrainy. Rasewycz pyta m.in., jak wytłumaczyć współczesnemu pokoleniu, że „dla dobra Ukraińców” w przedwojennej Polsce trzeba było dążyć do narodowego wybuchu i stosować taktykę „im gorzej tym lepiej”, a więc zaostrzać sytuację i prowokować represje ze strony państwa polskiego, co w latach 30. czyniła OUN? Jak mają się do ideałów wolnego i demokratycznego państwa inne metody walki Organizacji: zastraszanie i przyduszanie nie tylko przeciwników, ale i tych Ukraińców („polskich sług”, jak ich określała nacjonalistyczna propaganda), którzy chcieli pozostać neutralnymi i unikać konfliktu? Czy można w państwie prawa promować pogląd, że w walce o wolność należy odrzucić jakiegokolwiek legalne formy walki? Jak obecnie należy oceniać działalność organizacji, jaka tworzy własny śmiertelny trybunał, wydaje wyroki śmierci dla własnych obywateli¹⁹?

Współcześni badacze – apologeti banderowców – dostarczają usprawiedliwień tej taktyce nakręcania „atmosfery napięcia i niestabilności, przeszkadzającej wrogiej władzy umocnić się na obcym terytorium”²⁰. Rasewycza te usprawiedliwienia nie przekonują. Sprzeciwia się on temu, by uznawać terror za dopuszczalny środek wpływu na własny naród, by zaczął on „myśleć politycznie”. Nie można nazywać winą zasługującą na wyrok śmierci tego, że niektórzy Ukraińcy mieli inne poglądy na strategię i taktykę politycznej działalności – takie stanowisko zajmuje publicysta.

Rasewycz w swoich rozważaniach porusza także kwestie moralne. Uważa on, że nie można głosić w państwie, które ledwo co wydostało się spod panowania zbrodniczego systemu i wycierpiało wiele zbrodni, tez, które nie szanują ludzkiego życia i które określają życie ludzkie (w tym życie samych członków OUN) jako nic niewarte w porównaniu z ideą narodową.

Publicysta dyskredytuje bezpośrednio Bandere jako symbol, gdyż ten już w połowie lat 30., na długo przed wojenną zagładą, był świadomy tego, że przyjęta przez OUN forma walki może kosztować naród ukraiński miliony ofiar²¹. Twierdzi również, że wbrew nacjonalistycznemu mitowi, Bandera chciał kolaboracji z III Rzeszą i wyrażał chęć współpracy w nowym hitlerowskim ładzie Europy, co było wyrazem jego przesiąknięcia faszyzmem – zarówno włoskim, jak i niemieckim²².

Ujmując krótko rozważania Rasewycza, płynnie z nich twierdzenie, że bohaterem narodowym – symbolem, który z definicji ma jednoczyć - nie może być postać, która wzbudza tak wiele sporów oraz kontrowersji. „Próby ubrązowania i bezkrytycznej mitologizacji Bandery na Zachodniej Ukrainie jednoznacznie prowadzą do rozbicia w ukraińskiej historycznej świadomości”²³ – ostrzega Rasewycz. Szybkie i bezkrytyczne przejście od uproszczonego, negatywnego obrazu Bandery rodem z sowieckich agitek do pomnikowego brązu jest „falsztem ukraińskiej polityki pamięci”, a nie jej sukcesem – gorzko kończy swoje rozważania autor.

¹¹ Tamże, s. 111.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 111-112.

¹⁴ Tamże, s. 112.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 113.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 114.

¹⁹ Tamże, s. 115-116.

²⁰ Tamże, s. 115.

²¹ Tamże, s. 118.

²² Tamże.

²³ Tamże, s. 120.

Co jest najbardziej charakterystyczne dla tekstów, analizowanych powyżej? Teksty dotyczą różnych aspektów zjawiska heroizacji Bandery. W zasadzie nie odnoszą się do samej postaci, lecz do jej funkcjonowania w sferze symbolicznej. Stepan Bandera jest oceniany jako zwykły człowiek, a nie postać nadzwyczajna dla historii Ukrainy.

Riabczuk rozwija swoje spojrzenie na Bandere jako na symbol – produkt pewnej konwencji społecznej, który uosabia pewne wartości lecz zatracił swoje znaczenie jako realny człowiek. Riabczuk opowiada się za tym, aby zaakceptować te cechy Bandery-symbolu, które mogą integrować Ukraińców w ich zmaganiach o prawdziwą de sowietyzację ojczyzny. Każdy symbol ma jednak dwie strony i Riabczuk krytykuje nacjonalistycznych hagiografów, którzy zaprzeczają istnieniu ciemnych stron ruchu banderowskiego. Postuluje on, że należy piętnować banderowskie zbrodnie i odrzucić to, co w spadku po Banderze i OUN jest negatywne dla budowy liberalnej, demokratycznej Ukrainy i jej relacji z sąsiadami.

Wasyl Rasewycz z kolei sprzeciwia się heroizacji tak Stepana Bandery, jak i całego ruchu OUN-UPA. Nie argumentuje on swoich poglądów obserwacjami politologicznymi jak Bondarenko. Powołuje się on na wartości, którymi ma kierować się demokratyczne, liberalne państwo prawa – a do tego ideału zmierza Ukraina. Takie państwo powinno odrzucić ideały OUN jako niemoralne i niebezpieczne.

Źródła

1. М. Рябчук, Довкола Бандери, [w:] Т. С. Амар, І. Балінський, Я. Грицак [red.], Страсті за Бандерою, Грані-Т, Київ 2010, s. 358-380.
2. М. Рябчук, Степан Бандера як культурний герой. Зіткнення дискурсів, [w:] tegoż, Постколоніальний синдром. Спостереження, К.І.С., Сквиря 2011, s. 51-69.
3. В. Расевич, Постать у «чорно-білих» кольорах, [w:] Т. С. Амар, І. Балінський, Я. Грицак [red.], Страсті за Бандерою, Грані-Т, Київ 2010, s. 110-121.

Оpracowania

1. Я. Грицак, Страсті за націоналізмом, Критика, Київ 2011.
2. Т. Гунчак, Ключові проблеми історіографії Другої світової війни. Збірник статей, УВС ім. Ю.Липи, Київ 2011.
3. А. Капеллер (red.), Україна. Дилеми націотворення, К.І.С., Київ 2011.
4. І. Гирич, Історичні причини наших поразок і перемог, Піраміда, Львів 2011.
5. О. Полянський, Історія України: Проблеми методології та методики, Навчальна книга-Богдан, Тернопіль 2012.

УДК 2 – 175:27 (477)

В. Мишков

СТАН І ПЕРСПЕКТИВИ РОЗВИТКУ БЛОКРИНИЦЬКОЇ ІЄРАРХІЇ СТАРООБРЯДЦІВ В УМОВАХ НЕЗАЛЕЖНОЇ УКРАЇНИ

Проведено аналіз старообрядницьких течій, їх місця в суспільному, духовному і міжконфесійному житті, спрогнозовано тенденції та динаміка їх розвитку. Встановлено процес інституціалізації сучасного старообрядництва в Україні на рівні релігійної свідомості, релігійних і внерелігійних відносин. Здійснено аналіз державного регулювання діяльності старообрядницької церкви в Україні.

Ключові слова: старообрядці, церковний розкол, есхатологія, Блокриницька згода, мирська аскеза.

The analysis of the flow of Old Believers, their place in the social, spiritual and religious life, to predict the trends and dynamics of their development. Established process of institutionalization of the modern Old Believers in Ukraine at the level of religious consciousness, religious and non-religious relations. The analysis of state regulation of Old Believers Church in Ukraine.

Keywords: old believers, church split, eschatology, Belokrinitzskaya consent, asceticism.

Актуалізація проблеми. Варто сказати, що сучасна епоха ознаменувалася посиленням процесів взаємопроникнення етносів і національностей. Тому досить вагомим звучить питання про збереження власної ідентичності, коли у світі практично не лишилося розвинутих і водночас закритих суспільств. Для України цікавим прикладом винятку є відособлена етноконфесійна група росіян-старообрядців. Вони, незалежно від співжиття з різними національностями України, проносять крізь віки своє генетичне коріння і традиції, що жевріють багатством старовини.

Унікальність старообрядництва полягає не лише в захисті давньоруської православної традиції, а й в еволюційному поступі, вияві нових тенденцій розвитку про, що свідчить стан сучасних старообрядницьких громад в Україні. Глобальні трансформаційні процеси в сучасному релігійному житті вимагають не лише цілісного дослідження релігійного феномену, а й переосмислення домінуючих концептуальних підходів у вивченні феномену старообрядництва в Україні. У таких умовах стає актуальним цілісне дослідження специфіки старообрядництва як самодостатнього структурного елемента релігійної культури України.

Постановка проблеми і завдання дослідження. Мета роботи зумовлена актуальністю обраної теми і полягає у комплексному філософсько-релігієзнавчому аналізі становища громад Блокриницької єпархії старообрядців в Україні.

Реалізація мети передбачає вирішення наступних завдань:

- визначити місце і роль, динаміку розвитку Руської Православної Старообрядницької Церкви у суспільному, духовному і міжконфесійному житті України;
- спрогнозувати тенденції і перспективи розвитку Старообрядницької церкви в Україні

Рівень розробки проблеми. Як об'єкт вивчення гуманітарних наук старообрядництво має істотні досягнення проблемного та методико-теоретичного плану, чому в чималому ступені сприяла публікація на рубежі ХХ – ХХІ ст. заборонених у минулому праць богословів, філософів, істориків культури, а також використання нових підходів, представлених в зарубіжних роботах з історичної та соціальної антропології. Однак, як предмет дослідження соціально-етичний ідеал українського старообрядництва не був у центрі вітчизняних наукових розвідок з філософії, релігієзнавства, соціології, історіографії.

У вітчизняній релігієзнавчій літературі відсутні спеціальні праці, присвячені комплексному дослідженню особливостей сучасного українського старообрядництва, релігієзнавчого аналізу його проявів та трансформації на території України. Фактично рівень наукової розробки обраної проблеми визначається лише розрізненими розвідками різної наукової цінності.

Результати дослідження. Не зважаючи на толерантність до старообрядництва з боку державних органів, ми вважаємо, що офіційна влада без належної уваги ставиться до старообрядців. На нашу думку, це виражається навіть у тому, що кількість старообрядницьких християн у нашій країні є невідомою, статистичний облік їх офіційно не ведеється. Статистика лише повідомляє, що церковні громади старовірів є в 13 областях Криму, у Києві та Севастополі. Найбільше в Одеській, Вінницькій, Чернівецькій, Чернігівській областях [3].

Доцільно констатувати, що в останні роки починається процес відродження старообрядницьких громад на території України. На нашу думку, він міг би бути значно динамічнішим, але цьому заважає низка проблем, котрі потребують негайного вирішення. На основних з них ми акцентуємо свою увагу. Зокрема найактуальнішою проблемою є кадрова: недостатня кількість священиків та служителів культури – на 62 громади є лише 34 священики. Це можна пояснити тим, що у роки радянської влади серйозної руйнації зазнали всі релігійні інституції, в тому числі і Старообрядницька церква. Варто зауважити, що до революції 1917 року в Україні було три старообрядницьких єпископи та близько 100 священиків.

Ще однією важливою проблемою є збереження існуючих храмів та побудова нових. Згідно з офіційними даними в Україні є 56 старообрядницьких храмів Блокриницької згоди Руської Православної Старообрядницької Церкви. Однак стан споруд є дуже поганим. Старообрядницька церква в Харкові розташована в підвалі храму Російської Православної Церкви [1, с.24].

Більш актуальною проблемою залишається необхідність упорядкувати іншу унікальну старообрядницьку пам'ятку – Свято-Успенський старообрядницький собор у селі Біла Криніця (Чернівецька область – духовний центр старообрядництва). Цей собор перебуває в аварійному стані – силіно пошкодженою є дзвіниця, стіни покриваються цвілью.

Через об'єктивні причини, дуже актуальною залишається проблема збереження культурних цінностей старообрядців: висока вартість, існування попиту, антикваріатна цінність. Старообрядницькі церковні предмети та книги є дуже популярним у середовищі